

# Religijne, Ewangelia o synu marnotrawnym

Pewien ojciec miał dwóch synów,  
Pewien ojciec miał dwóch synów,  
Pewien ojciec miał dwóch synów,  
Synów miał pewien ojciec!  
Jeden chciał być samodzielny,  
Jeden chciał być samodzielny,  
Jeden chciał być samodzielny,  
Zażądał część majątku!

2. Nic nie robić, nie mieć zmartwień  
Słodkie wino w cieniu pić  
Leżeć w trawie, liczyć owce  
I ładnie ubranym być.

Tata macha z daleka,  
Synek z kasą ucieka  
Mój tatusiu kochany,  
Teraz jestem nadziany

3. W kinie, w Lublinie wydałem  
W maju, w tramwaju wydałem  
Nie marudziłem, nie szlochałem,  
Ale kasę wydawałem

4. Pieniądze wydałem, świnie wypasałem  
No i razem z nimi korzonki wcinałem

5. Hej! Tam gdzieś u ojca mego  
Najemnicy mają chleba,  
A ja tutaj w obcej stronie  
Dniem i nocą we łzach tonę

Hej, hej, wracam zaraz  
Do tatusia i mojego brata  
Hej, hej, wracam zaraz  
Do tatusia i do brata

6. A wszystko to, bo ciebie kocham  
I nie wiem, jak bez ciebie mógłbym żyć  
Chodź, pokażę ci, czym moja miłość jest  
Dla ciebie poświęcę się.